

Wg Króla mrówek Zbigniewa Herberta

wyrwana ze snu i wywieziona do miasta -
tam ją ukamienowano; pisze: biegałam
- mężczyźni patrzyli na mnie, jakby chcieli
wydrążyć dziurę w głowie, przez którą wpadałby

wiatr. po tygodniu jej ciało sypało się
- zrozumiała, że wszystko trzeba robić
pospiesznie: znikać, gdy nadlecą kamienie
znaczące na brzuchu wulkaniczną wyspę -

niech ucieczka od niej trwa tak długo
jak drążenie dziury: poranne
ulice - przemykający wietrzyk -
podobno przypadkiem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawelh, dodano 12.05.2009 12:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.